



**Dzień Pamięci Sercańskiej  
w 75 rocznicę śmierci ks. Marcina Capelli**



Warto przygotować miejsce modlitwy używając różne elementy, które odnoszą się do tematu czuwania (krzyż, świeca, kwiaty, kadzidło...). Ważne, by zwrócić uwagę na wrażliwość uczestników. Należy przewidzieć przewodniczącego lub głównego animatora jako prowadzącego czuwanie, nie licząc innych lektorów. Należy również wziąć pod uwagę, jeśli to możliwe, środki techniczne, niezbędne by wyświetlać reprodukcje obrazów i nagrania muzyczne.

Wszystkie teksty mogą zostać zaadaptowane do konkretnej sytuacji grupy, która je będzie medytować, można ją również podzielić na krótsze części.



Śpiew: *Blisko, blisko, blisko jesteś, Panie mój, Blisko tak, że czuję tchnienie Twe. I przychodzisz do mnie, już dotykasz mnie, Łaską przebaczenia karmisz moją duszę.*

Rozpoczynamy naszą modlitwę **w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego!**

### Wstęp

Już w roku 2000 ówczesny Przełożony Generalny, o. Virginio Bressanelli, przekazując radosną nowinę o podpisaniu przez Ojca świętego, Jana Pawła II, dekretu o męczeństwie przyszłego bł. Jana Marii od Krzyża, zapraszał nas, by „na nowo odczytać historyczne znaczenie tych znamiennych postaci, naszych braci i sióstr, którzy mogą stać się wzorem i bodźcem, by z większą jeszcze intensywnością wcielić w życie nasze powołanie i misję w Kościele i w świecie współczesnym (18.12.200, prot. 286). Przełożony Generalny, o. José Ornelas Carvalho, zaproponował Zgromadzeniu ustanowienie Sercańskiego Dnia Pamięci, który miałby być celebrowany każdego roku, 26 listopada, w dniu śmierci bpa Józefa Wittebolsa wraz z pozostałymi współbraćmi z Konga: ***Śmierć bpa Wittebols, z częścią swego kleru, mówi nam o świadectwie, w Kościele i z Kościołem, o Kościele męczenników i misjonarzy.***

W tym roku proponujemy zaakcentować postać naszego współbrata, ks. Marcina Capelli.

75 lat temu, 1. października 1944 r., został zabity przez niemieckich nazistów wraz z ks. Elią Cominim, salezjaninem i innymi 39 mężczyznami, kobietami i dziećmi, w Pioppe del Salvaro (ok. 30 km od Bolonii). W masakrze na Monte Sole, znany również jako zbrodnia w Marzabotto, od 29 września do 5 października 1944 r. ginie 1830 osób. Chcemy podczas tego czuwania przybliżyć osobę i życie naszego współbrata – męczennika, ks. Marcina Capelli, jego pragnienie misyjne, umiłowanie ludzi i gotowość, by oddać życie.

### Modlitwa wstępna

Boże niezmiernej dobroci, z miłością wezwałeś nas, by uczynić z naszego życia dar dla Ciebie i naszych braci. Kontemplujemy w tym dniu przykład wielu Sercanów, którzy przez świadectwo aż do przelania krwi ukazali wielkość swojej miłości. Daj nam łaskę poznania głębiej i objęcia szczerzej, historii życia ofiarowanego aż do ostatniego tchnienia, na swą chwałę i zbawienia świata przez naszego Pana, Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg przez wszystkie wieki wieków. Amen.



## Pragnienie Misjonarskie

[Zdjęcie ks. Marcina Capelli z misjonarzami]



### Z Pierwszego Listu św. Pawła Apostoła do Koryntian (1 Kor 9,16-23)

Nie jest dla mnie powodem do chluby to, że głoszę Ewangelię. Świadom jestem ciężącego na mnie obowiązku. Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii! Gdybym to czynił z własnej woli, miałbym zapłatę, lecz jeśli działam nie z własnej woli, to tylko spełniam obowiązki szafarza. Jakąż przeto mam zapłatę? Otóż tę właśnie, że głosząc Ewangelię bez żadnej zapłaty, nie korzystam z praw, jakie mi daje Ewangelia. Tak więc nie zależąc od nikogo, stałem się niewolnikiem wszystkich, aby tym liczniejsi byli ci, których pozyskam. Dla Żydów stałem się jak Żyd, aby pozyskać Żydów. Dla tych, co są pod Prawem, byłem jak ten, który jest pod Prawem - choć w rzeczywistości nie byłem pod Prawem - by pozyskać tych, co pozostawali pod Prawem. Dla nie podlegających Prawu byłem jak nie podlegający Prawu - nie będąc zresztą wolnym od prawa Bożego, lecz podlegając prawu Chrystusowemu - by pozyskać tych, którzy nie są pod Prawem. Dla słabych stałem się jak słaby, by pozyskać słabych. Stałem się wszystkim dla wszystkich, żeby w ogóle ocalić przynajmniej niektórych. Wszystko zaś czynię dla Ewangelii, by mieć w niej swój udział.

### LIST KS. MARCINA CAPELLI DO BR. ANTONIO

3 października 1938 r. ks. Marcin Capelli pisze do swego brata Antoniego:

*Najdroższy Antonio, mam ochotę postać Ci z Afryki braterskie życzenia, na razie tylko w nadziei, że zrealizują wreszcie zapał apostołatu misjonarskiego, mogąc postawić stopę na afrykańskiej ziemi. Jeśli nasi dzielni żołnierze mogą żyć między wydłami surowych pustyń i żyją tam, by z ochotą służyć Ojczyźnie, tym bardziej my – misjonarze, musimy pragnąć*



wyruszyć. Tymczasem ja przygotowuję się do tego przez studia. Za parę dni wrócimy do szkoły i na nowo rozpoczniemy nasze regularne metodyczne życie, kontynuując studia. Właśnie zaczęliśmy rok szkolny, czeka nas jeszcze jeden.

#### **PROŚBA O POSŁANIE NA MISJE DO CHIN**

Na Zielone Świątki 1939 r., w liście do Przełożonego Prowincjalnego, o. Giovanniego Zagaria, ks. Capelli oznajmia swe pragnienie misjonarskie:

*Ja, Marcin Capelli, rozważywszy wszelkie argumenty przed Panem, za zgodą Spowiednika i Kierownika Duchowego, zwracam się z prośbą do Najczcigodniejszego Ojca [Prowincjała], bym został natychmiast posłany do naszej misji na Junnan (Chiny).*

#### **BĘDĄ CIĘ SŁAWIĆ WSZYSCY KRÓLOWIE ZIEMI!**

Będę Cię słauił z całego serca, Panie, \*  
bo usłyszaleś słowa ust moich.  
Będę psalm Ci śpiewał wobec aniołów,  
pokłon Ci oddam w Twoim świętym przybytku.

#### **BĘDĄ CIĘ SŁAWIĆ WSZYSCY KRÓLOWIE ZIEMI!**

I będę słauił Tve imię †  
za łaskę i wierność Twoją, \*  
bo ponad wszystko wywyższyłeś Tve imię i obietnicę.  
Wysłuchaleś mnie, kiedy Cię wzywałem, \*  
pomnożyłeś moc mojej duszy.

#### **BĘDĄ CIĘ SŁAWIĆ WSZYSCY KRÓLOWIE ZIEMI!**

Wszyscy królowie ziemi będą dziękować Tobie, Panie, \*  
gdy usłyszają słowa ust Twoich.  
I będę opiewać drogi Pana: \*  
"Zaprawdę, chwała Pana jest wielka!"  
Zaprawdę, Pan jest wzniosły, †  
patrzy łaskawie na pokornego, \*  
pyszałka zaś dostrzega z daleka.

#### **BĘDĄ CIĘ SŁAWIĆ WSZYSCY KRÓLOWIE ZIEMI!**

Gdy chodzę wśród utrapienia, Ty podtrzymujesz me życie, †  
wyciągasz swoją rękę przeciw gniewowi mych wrogów, \*  
wybawia mnie Twoja prawica.  
Pan za mnie wszystkiego dokona: †  
Panie, Twa łaska trwa na wieki, \*  
nie porzucaj dzieła rąk swoich!

#### **BĘDĄ CIĘ SŁAWIĆ WSZYSCY KRÓLOWIE ZIEMI!**



**Znak: Przed ołtarzem zostają umieszczone globus i Biblia.**

Wspominamy wraz z ks. Capellim licznych Sercanów, którzy opuścili swą ziemię, swą kulturę, by głosić Dobrą Nowinę w każdym zakątku świata.

### **Chwila ciszy**

### **Modlitwa**

Wybrani niczym Apostołowie i posłanie przez Ducha na całą ziemię, w naszych rękach jest dzieło Ojca, a na naszych wargach przekaz Zbawienia...

Jednego dnia byliśmy słabi, lecz, uczynieni mocni i wolni, przez westchnienie Boga, nic was nie przeraża, nic więcej was nie krzywdzi; nasz głos nie będzie więcej połamany przez strach.

W naszym pokornym przekazie krzyż kruszy mury naszych serc, miażdży grzech i otwiera się cicha i słodka droga radości. Amen

***Pieśń: Oto ja, poślij mnie***, dotknij ogniem moich warg.

Powiedz Panie czego chcesz,  
a moją rozkoszą będzie być posłusznym.

1. Daj mi Twego ducha, abym mógł stać się chlebem,  
abym stał się winem, abym gasił Twe pragnienie.

2. Nie chce Ci już mówić o moich potrzebach,  
Panie Ty wiesz wszystko. objaw mi Twe pragnienia.



## Umiłowanie swego ludu

[Zdjęcie: ks. Marcin, magister w Trydencie]



### Z Ewangelii według św. Mateusza (Mt 25,34-40)

Wtedy odezwie się Król do tych po prawej stronie: "Pójdźcie, błogosławieni Ojca mojego, weźcie w posiadanie królestwo, przygotowane wam od założenia świata! Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść; byłem spragniony, a daliście Mi pić; byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie; byłem nagi, a przyodzialiście Mnie; byłem chory, a odwiedziliście Mnie; byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie".

Wówczas zapytają sprawiedliwi: "Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym i nakarmiliśmy Ciebie? spragnionym i daliśmy Ci pić? Kiedy widzieliśmy Cię przybyszem i przyjęliśmy Cię? lub nagim i przyodzialiśmy Cię? Kiedy widzieliśmy Cię chorym lub w więzieniu i przyszliśmy do Ciebie?" Król im odpowie: "Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili".

**Posłuchajmy dwóch świadków:**

Wspomina ks. Enrico Agostini SCJ: *Jednego dnia Niemcy pochwycili kilku partyzantów, trzech czy czterech, i zaprowadzili go na łękę przy plebani. Widywaliśmy z okien ruchy Niemców, lecz sądziliśmy, że były próbą zastraszenia. Ks. Marcin w pewnym momencie powiedział: „Na pewno ich zabiją, musimy wyjść, zrobić coś!”. Wypuścił się jako pierwszy, wypowiedał ich, później objął i ucałował, jednego po drugim, zanim zostali zabici.*

Pisze ks. Dario Zanini: *Nie waham się zapewnić, że [ks. Marcin Capelli SCJ i ks. Elia Comini SDB] stali się dla ludności prawdziwym, choć swoistym punktem odniesienia, w sposób szczególny później, kiedy się weźmie pod uwagę, że jakakolwiek władza konstytucyjna zanikła, a ludność czuła się zostawiona samej sobie, w ogniu nalotów, czy niemieckich czy to partyzanckich, lecz zawsze zwiastujących cierpienia i śmierć... Dwaj księża ofiarowywali się nieustannie zadaniom duszpasterskim i nieśli pomoc i pocieszenie w rozlicznych sytuacjach: kiedy wiedzieli o jakiejś ofierze, starali się je pochować, dając rodzinie przynajmniej wrażenie, że mogą uczcić, mimo wszystko, ich śmierć. Również ostatni epizod, wyjazd do Creda, był dla nich ostatecznym aktem miłości miłosiernej, ufając, że mogą jeszcze uratować kogoś lub udzielić sakramentów umierającym.*

## Psalm 1

Szczęśliwy człowiek, \*  
który nie idzie za radą występnych,  
Nie wchodzi na drogę grzeszników \*  
i nie zasiada w gronie szyderców,  
Lecz w Prawie Pańskim upodobał sobie \*  
i rozmyśla nad nim dniem i nocą.

On jest jak drzewo zasadzone nad płynącą wodą, \*  
które wydaje owoc w swoim czasie.  
Liście jego nie więdną, \*  
a wszystko, co czyni, jest udane.

**Znak: wnosi się przed ołtarz kapłańską stulę, brewiarz i święte oleje.**

Wspominamy licznych współbraci, którzy płonęli żarem duszpasterskim dla swego ludu, którzy realizowali swój apostołat w trudnych warunkach...

**Chwila ciszy**





## Modlitwa

Naucz nas czuwać, Zmartwychwstały Panie, naucz nas modlić się bez znużenia. Utkąłeś nasze życie kiedy, w ukryciu, pozostawałeś w modlitwie przez całą noc.

Wziąłeś z sobą towarzyszy czuwania, by pokazać im oblicze chwały. Wziąłeś z sobą towarzyszy cierpienia, by czuwali i modlili się w godzinie udręki.

Spraw, by nasze czuwanie, by olej naszych lamp, pozwolił nam wejść, gdy nas wezwiesz. Twoje mieszkanie w świetle ujrzą nasze oczy: spraw, aby z naszych serc wydobył się hymn wieczności. Amen

**Pieśń: *Gdzie miłość wzajemna i miłość, tam znajdziesz Boga żywego.***

- 1. W jedno nas tu zgromadziła miłość Chrystusa, weselmy się w Nim i radujmy.*
- 2. Z pokorą szczerą miłujemy Boga, i czystym sercem miłujemy się nawzajem.*
- 3. Skoro wszyscy tu się gromadzimy, strzeżmy się tego, co nas rozdziela.*
- 4. Niech ustaną wszystkie gniewy i spory, a pośrodku nas niech będzie Chrystus.*
- 5. Obyśmy oglądali Twoje oblicze Chryste Boże, razem ze świętymi, w chwale Twego królestwa.*
- 6. To będzie naszą radością czystą i bez granic przez nieskończone wieki wieków. Amen.*



## Gotowość do Męczeństwa

[Zdjęcie: szczegół obrazu ks. Capelli/ Zdjęcie zbiornika zapory w Salvaro]



### Z Księgi Apokalipsy św. Jana Apostoła (Ap 12,10b-12a)

Ja, Jan, usłyszałem donośny głos mówiący w niebie: «Teraz nastąpio zbawienie, potęga i królowanie Boga naszego i władza Jego Pomazańca, bo oskarżyciel braci naszych został strącony, ten, co dniem i nocą oskarża ich przed Bogiem naszym. A oni zwyciężyli dzięki krwi Baranka i dzięki słowu swojego świadectwa i nie umiłowali dusz swych – aż do śmierci. Dlatego radujcie się, niebiosy i ich mieszkańcy!

### Poświęcenie całego siebie Najświętszej Maryi Pannie:

W święto Niepokalanego Poczęcia NMP, 8 grudnia 1932 r., ks. Capelli zapisał osobistą modlitwę:

***Poświęcam Ci również, Maryjo, wszystkie moje słabości, braki, niepokoje: Ty jesteś moją Matką, moją prawdziwą Mamusią, więcej, jestem dwukrotnie moim moją Mamą; więc podnoś mnie zawsze kiedy gorąco, broń mnie zawsze, zapominaj moje błędy i chroń mnie pod Twoim płaszczem. (...) Dla Ciebie winienem kroczyć, o Jezu, dla Ciebie żyć, działać, cierpieć i umierać. Pewnego dnia, Mamusiu, ujrzymy się znów na łożu śmierci mojego męczeństwa. Tak! Będę zawsze Twój, cały Twój. Twój syn! Marcin Maria Capelli***



O ostatnich chwilach życia ks. Capelli, ks. Lorenzo Ceresoli zapisał następujące słowa:

*W niedzielę, 1 października, po południu, około 45 zamkniętych biedaków zdało sobie sprawę z okrutnego losu jaki ich czekał, ponieważ zabrano im dokumenty, portfele, zegarki i całą pozostałą zawartość kieszeni. Naoczny świadek, pan Aldo Ansaloni, zapewnia, że ks. Capelli mówił mało, a modlił się wiele. Obaj kapłani, jak twierdzi, wyspowiadali się nawzajem, gdyż byli widziani, jak rozmawiali w dyskrecji i wykonali znaki krzyża w kącie pomieszczenia.*

*Ok. 19.30 zostali wyprowadzeni do zbiornika zapory (wł. botte) – zasobnika wodnego, na końcu kanału, odnogi rzeki Reno: służy do dziś do regulowania wody, która produkuje energię elektryczną dla zakładów konopnych. Cysterna była w tym dniu pozbawiona wody: jedynie na dnie znajdowała się warstwa mułu. Kilka metrów od zbiornika ustawiono już karabiny maszynowe. Wszystkim zabrano buty, niektórym kurtki, a kapłanom płaszcze i ustawiono po bokach cysterny. Ks. Elia Comini w międzyczasie udziela wszystkim absencji generalnej i wykrzykiwał wielokrotnie: „Miłosierdzia, miłosierdzia”, lecz szybko zagłuszono to żałosne błaganie wystrzałami z karabinów. Odbyło się to ok. 19.45, jednakże bolesne jęki było słychać jeszcze długo w noc. Spośród ostrzelanych wyciągnięto lekko rannych, jednak wszyscy zostają wrzuceni do zbiornika. Niemcy wrzucili do środka cztery czy pięć granatów i odeszli. Dwaj z nich kilka dni później, jak słyszano, chwaliли się, że „zabili dwóch księży” (Due Pastoren Kaputt!).*

*Pan Aldo Ansaloni, już okaleczony przez wojnę europejską (raniony w nogę pozostał chromy), czując się jeszcze żywy, choć otrzymał 3 rany, spróbował wyjść z cysterny. W wydźwignięciu oparł się na ks. Capelli (tym z kordonem), który, kiedy poczuł, że ktoś go dotknął, wstał na nogi, zwrócił się do niego kilkoma słowami i uczynił nad nim znak krzyża. Aldo był tak ogłuszony (pozostał już później głuchy), że nie rozumiał nic z tego, co mówił ks. Marcin. Kilka minut później, oglądając się, widział dalej ks. Marcina kreślącego w powietrzu znaki krzyża...*

### Kantyk (1 P 2,21-24)

Chrystus cierpiał za was i wzór wam zostawił, \*  
abyście szli za Nim Jego śladami.  
On grzechu nie popełnił, \*  
a w Jego ustach nie było podstępu.

On, gdy Mu złorzeczono, nie złorzeczył, †  
kiedy cierpiał, nie groził, \*  
lecz oddawał się Temu, który sędzi sprawiedliwie.

On sam, w swoim cielesnym, \*  
poniósł nasze winy na drzewo,  
Abyśmy przestali być uczestnikami grzechów, \*  
a żyli dla sprawiedliwości.  
Krwią ran Jego \*  
zostaliście uzdrowieni.



**Znak: przed ołtarzem kładziemy czerwone róże lub palmę męczeństwa.**

Wspominamy licznych współbraci, którzy przelali krew dla Boga i swego ludu, ofiarowując życie, podążając za mistrzem, naśladując Chrystusa, który dał samego siebie. Prosimy o wstawiennictwo bł. Jana Marii od Krzyża, sercańskiego *protomęczennika*. Niech będzie przykładem, który nas zainspiruje.

**Chwila ciszy**

**Modlitwa.**

Jezu, Mistrzu i Zbawco,  
błogosławiony, który ofiarowuje swe życie  
kto ochotnie bierze Twe jarzmo  
kto podąża za Tobą aż na krzyż.

Im mów do serca i im objawiaj  
Misterium każdego ziarna ziemi:  
jeśli obumrze, przyniesie plon obfity.  
Tak właśnie miłość zwycięża.

Twój blask na jego obliczu  
a na ustach Twe imię,  
nie ulęknie się, gdy przyjdzie pora,  
i dotrze w Tobie ze świata do Ojca. Amen

- Pieśń: Jesus Christ, you are my life

Alleluia, Alleluia!  
Jesus Christ, You are my life,  
You are my life, Alleluia! (x2)

Jesteś drogą, Jesteś prawdą,  
Jesteś naszym życiem!  
Krocząc z Tobą każdego dnia,  
Będziemy na zawsze żyć w Tobie!

**Jesus Christ...**

Tu sei via, sei veritá,  
Tu sei la nostra vita.  
Camminando insieme a te,  
Vivremo in te per sempre!

**Jesus Christ...**

He calls us to the waters of life,  
He pours his love into our hearts!  
Jesus comes to us in our heart,  
Glory to God forever!

**Jesus Christ...**



## Zakończenie

W swoim liście do Zgromadzenia z 9 lipca br., nasz Przełożony Generalny, o. Carlos Suárez Codorniú, zaprasza nas, w 75. rocznicę zabójstwa ks. Marcina Capelli, by przyjąć swoje życie jako szczególny znak Bożej Miłości i naszego powołania: ***Dziękujemy Bogu za świadectwo ks. Marcina Capelli. Zachęcam Was, byście go przyjęli za orędownika w modlitwie, jako będziemy zanosić w naszych potrzebach, zwłaszcza o wzrost naszych bieżących misji.***

**Modlitwa ks. Marcina Capelli SCJ do Matki Bożej Niepokalanie Poczętej**

***Módl się za nas, zniechęconych i osłabłych w nieszczęściu, wewnętrznie rozdartych, szarpanych przez nienawiść, drżących myśląc o uwięzionych we wszystkich stronach świata. Przewidujemy ostateczne nieszczęście Ojczyzny. Módl się za zmarłych, rozsypanych na polach bitew, jak nasze ziarno w czerwcu, te wszystkie niewinne ofiary. Tobie ofiarujemy nasze łzy i nasze smutki. Tobie oddajemy najwyższą ofiarę naszych najbliższych. W każdym naszym bólu pocieszaj nas, a za każdą ofiarę obdarz nagrodą i wiecznym odpoczynkiem.***

**Błogosławieństwo końcowe:**

K. Pan z wami  
*I z duchem Twoim*

(diakon: Pochylcie głowy na błogosławieństwo)

K. Bóg, nasz Ojciec, który nas zgromadził dzisiaj, byśmy czuwali w Dniu Pamięci Sercańskiej i wspominali naszych współbraci w charyzmacie, niech Was błogosławi, ochrania i utwierdzi w pokoju.

*Amen.*

Chrystus Pan, który ukazał naszych współbraci jako sługi pojednania i proroków miłości, niech i Was uczyni prawdziwymi świadkami swej Ewangelii.

*Amen.*



Duch Święty, który w naszych współbraciach: misjonarzach i męczennikach, zesłał nam znak solidarności braterskiej, niech uczyni nas zdolnymi do urzeczywistnienia prawdziwej komunii wiary i miłości w Kościele.

*Amen.*

Błogosławieństwo Boga Wszechmogącego, Ojca i Syna i Ducha Świętego, niech zstąpi na Was i pozostanie z Wami na zawsze.

*Amen.*

Idzie w pokoju Chrystusa.

*Bogu niech będą dzięki.*

**Pieśń maryjna orędownicza**

*Tłumaczył z j. włoskiego ks. Jakub Bieszczad SCJ*

